

Mocny głos Ministra Środowiska na rzecz przyrody

19 października 2015

Minister Środowiska Maciej Grabowski poparł dyrektywy, od których zależy los europejskiej przyrody. Obecnie toczy się debata nad ich przyszłością. Zmiana systemu ochrony środowiska, który od trzech dekad z powodzeniem działa w Europie, może mieć nieprzewidziane skutki dla państw członkowskich. Minister Środowiska dał jasny sygnał, że dyrektywy w Polsce działają sprawnie i ostrzegł przed ich zmianą.

„Obie dyrektywy (ptasia i siedliskowa) w obecnym kształcie dobrze spełniają swoje zadania i pozwoliły na stworzenie skutecznego systemu ochrony przyrody w Unii Europejskiej” – napisał Maciej Grabowski w liście do Karmenu Velli – Komisarza ds. Środowiska KE. To przełomowy moment, gdyż do tej pory polscy politycy milczeli w tej sprawie.

Od roku Komisja Europejska szczegółowo analizuje, jak w praktyce działają dyrektywy ptasia i siedliskowa, ustanawiające system ochrony przyrody w Europie. Obecnie nadszedł czas na decyzje polityczne – za dwa miesiące ministrowie środowiska ze wszystkich państw członkowskich na spotkaniu w Brukseli zdecydują o losach europejskiej przyrody. List ministra Grabowskiego, wysłany w tym kluczowym momencie, ma niebagatelne znaczenie.

Dyrektywy tworzą spójną europejską sieć ochrony przyrody: sieć Natura 2000, która chroni różnorodność biologiczną, w tym wiele cennych roślin i zwierząt i ich siedliska w Unii Europejskiej. Ich zmiana może przynieść straty nie tylko dla przyrody, ale i dla społeczeństwa. Komisja Europejska szacuje, że sieć Natura 2000 przynosi korzyści dla gospodarki unijnej w wysokości do 300 mld Euro rocznie. Społeczności europejskiej

nie stać dziś na utratę tych korzyści.

Polska, jako jeden z 10 krajów została wybrana do pogłębionej analizy dyrektyw. Dało to szansę polskim instytucjom (m.in. Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i Lasom Państwowym) oraz organizacjom pozarządowym (ClientEarth, WWF Polska, Ogólnopolskiemu Towarzystwu Ochrony Ptaków i Klubowi Przyrodników) na indywidualną ocenę funkcjonowania dyrektyw w naszym kraju. Żadna z organizacji i instytucji z Polski nie opowiedziała się za zmianą dyrektyw. Podkreślane były natomiast obawy przed zmianą dobrze znanych reguł i przepisów prawnych dot. ochrony przyrody.

Znaczenie stabilnego prawa podkreślił także Minister Środowiska. „Mając na uwadze fakt, iż procedury zarządzania ochroną przyrody, a także planowanie i procesy inwestycyjne są realizowane na mocy obecnego ustawodawstwa krajowego, niepewność co do obowiązującego prawa nie byłaby korzystna ani dla systemu ochrony przyrody, ani dla inwestorów i innych zainteresowanych stron” – zauważyła w liście do Karmenu Velli minister Grabowski.

Podobnie do polskiego Ministra Środowiska myślą obywatele w całej Unii. W czasie konsultacji społecznych, rekordowa liczba osób – ponad pół miliona – powiedziała, że obowiązujące dyrektywy działają sprawnie i nie należy ich zmieniać, ale wręcz przeciwnie – należy wzmocnić wysiłki na rzecz ich wdrażania.

Źródło: WWF.pl